

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z 23 lipca 2018 roku w sprawie I Ns 982/17 z wniosku G. Ł. z udziałem E. K. o dział spadku po E. C.

- w punkcie 1 ustalono, że w skład spadku po E. C., córce J. i J., zmarłej 2 marca 2017 roku w P. i ostatnio stale tam zamieszkałej wchodzi środki pieniężne w kwocie 55.950,62 zł, nadto wierzytelność o zwrot nienależnego świadczenia pieniężnego w kwocie 16.730 zł przysługująca E. C. przeciwko E. K.;
- w punkcie 2 dokonano działu spadku po E. C. w ten sposób, że przyznano na rzecz G. Ł. ze środków pieniężnych kwotę 34.415,31 zł, zaś na rzecz E. K. kwotę 17.685,31 zł oraz wierzytelność w kwocie 16.730 zł;
- w punkcie 3 oddalono wniosek G. Ł. o zasądzenie na jej rzecz od E. K. kosztów postępowania;
- w punkcie 4 oddalono wniosek E. K. o zasądzenie na jej rzecz od G. Ł. kosztów postępowania.

W świetle uzasadnienia wskazanego wyroku Sąd I instancji ustalił, że postanowieniem Sądu Okręgowego w Łodzi z 8 marca 2016 roku wydanym w sprawie I Ns 436/15 E. C. została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu zaburzeń psychicznych. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Pabianicach z 4 sierpnia 2016 roku w sprawie III RNs 95/16 ustanowiono opiekę prawną nad ubezwłasnowolnioną całkowicie E. C., zaś obowiązki opiekuna powierzono E. K..

Na rzecz E. C. były prowadzone przez (...) SA w W. cztery rachunki bankowe. Dostęp do tych rachunków miała wyłącznie E. K..

Postanowieniem z 28 września 2016 roku w sprawie III RNs 227/16 Sąd Rejonowy w Pabianicach zezwolił E. K., działającej jako opiekun prawny E. C., na sprzedaż spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...), za cenę nie niższą aniżeli 75.000 zł. Następnie 14 listopada 2016 roku E. K., działając w imieniu E. C., sprzedała mieszkanie objęte zezwoleniem sądu za cenę 76.500 zł. Tego samego dnia na rachunek bankowy E. C. wpłynęło 76.500 zł tytułem ceny sprzedaży mieszkania. E. K. 26 listopada 2016 roku przelała z konta E. C. na swój rachunek bankowy 16.730 zł, oznaczając tytuł przelewu jako „zwrot poniesionych kosztów”.

W dniu otwarcia spadku – 2 marca 2018 roku – łączne saldo rachunków bankowych E. C. wynosiło 55.950,62 zł.

Koszt pogrzebu E. C. opiewał łącznie na 7.850 zł. Na koszty te złożyły się wydatki na wykonanie napisu na istniejącym nagrobku, usługi pogrzebowe oraz koszt usługi duszpasterskiej. Powyższe wydatki zostały pokryte z zasiłku pogrzebowego w wysokości 4.000 zł, zaś w zakresie 3.850 zł – ze środków pieniężnych należących do masy spadkowej. Wykonanie liter na nagrobku kosztowało 2.032,52 zł, albowiem konieczne było zastosowanie czcionki identycznej do już istniejącej na tablicy.

Postanowieniem z 12 września 2017 roku w sprawie I Ns 243/17 Sąd Rejonowy w Pabianicach stwierdził, że spadek po E. C. na podstawie ustawy nabyły dzieci spadkodawczyni – wnioskodawczyni G. Ł. i uczestniczka E. K. – po 1/2 części.

W tak ustalonym stanie faktycznym zważono, że w skład spadku po E. C. wchodziły środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym: 55.950,62 zł, wierzytelność o zwrot nienależnego, przysługująca przeciwko opiekunowi spadkodawczyni E. K.: 16.730 zł, a także opiekujący na kwotę 3.850 zł dług spadkowy z tytułu kosztów pogrzebu w części niepokrytej przez zasiłek pogrzebowy. Jednocześnie, do spadku po E. C. nie zaliczono zgłoszonych przez stronę ruchomości, w tym biżuterii. W postępowaniu o dział spadku nie rozliczono także zgłoszonych przez wnioskodawczynię roszczeń związanych z przekazaniem kwoty 8.000 zł na opiekę i leczenie spadkodawczyni oraz odszkodowaniem z polisy na życie.

Co do biżuterii Sąd Rejonowy ustalił, że na chwilę otwarcia spadku owej biżuterii już nie było, z uwagi na jej zapewne przypadkową utratę. Co do antycznych mebli z wniosku, Sąd I instancji przyjął, że chodziło o zużyte meble, nieprzedstawiające żadnej wartości rynkowej. Bardzo sporne między stronami przekazanie 8.000 zł w ogóle nie było przedmiotem rozstrzygnięcia, ponieważ Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że nie należy do postępowania działowego dochodzenie pomiędzy współspadkobiercami innych roszczeń niż przewidziane w art. 686 k.p.c., a w szczególności roszczeń jednych spadkobierców przeciwko pozostałym spadkobiercom z tytułu zwrotu części kosztów poniesionych na leczenie i utrzymanie spadkodawcy oraz roztoczenie nad nim pieczy, gdyż jeżeli którykolwiek ze spadkobierców alimentował spadkodawcę ponad swój prawny obowiązek, może dochodzić swych roszczeń od drugiego zobowiązanego we właściwym trybie w osobnym postępowaniu (art. 140 § k.r.o.). Pominięcie środków z ubezpieczenia nie było sporne (art. 831 § 3 k.c.).

Odnosząc się do kwestii wierzytelności o 16.730 zł Sąd I instancji zwrócił uwagę, że E. K. działająca jako opiekun E. C., wykonując z konta podopiecznej przelew bankowy na kwotę 16.730 zł na swój własny rachunek bankowy uchybiła zarówno dyspozycji art. 159 § 1 pkt 2 k.r.o. w związku z art. 175 k.r.o., to jest regulacji zakazującej opiekunowi reprezentacji pupila przy czynności prawnej z opiekunem, jak i unormowaniu art. 156 k.r.o. w związku z art. 175 k.r.o., nakazującym uzyskanie uprzedniej zgody sądu opiekuńczego. W konsekwencji, czynność prawna dokonana przez E. K. reprezentującą E. C. została uznana przez Sąd Rejonowy za nieważną wobec jej sprzeczności z ustawą (art. 58 § 1 k.c.). Tym samym, świadczenie spełnione w wykonaniu tej czynności, polegające na przeniesieniu środków pieniężnych z majątku spadkodawczyni do majątku uczestniczki, zostało uznane przez Sąd I instancji za świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. i jako takie podlegające zwrotowi stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jako, że omawiane roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie zostało zaspokojone jeszcze za życia E. C., powyższa wierzytelność zgodnie z art. 922 § 1 k.c. weszła do spadku po wymienionej. Należało zatem rozliczyć ją z urzędu w sprawie o dział spadku po E. C. (art. 684 k.p.c.).

Podsumowując powyższe rozważania Sąd Rejonowy wskazał, że w skład spadku po E. C. wchodziły aktywa w postaci pieniędzy w sumie 55.950,62 zł oraz wierzytelność opiewająca na 16.730 zł, czyli łącznie 72.680,62 zł. Stan czynny spadku został pomniejszony o dług spadkowy wynoszący 3.850 zł. W konsekwencji, czysta masa spadkowa podlegająca podziałowi w niniejszym postępowaniu wynosiła 68.830,62 zł. Biorąc pod uwagę udziały wnioskodawczyni i uczestniczki w spadku po E. C. wynoszące 1/2, na rzecz każdej ze spadkobierczyń przypada zatem kwota 34.415,31 zł.

Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie zaszły warunki do podziału spadku w naturze. Aktywa w postaci pieniędzy oraz wyrażonej w pieniądzu wierzytelności dają się podzielić. Każda ze spadkobierczyń otrzymała zatem ze spadku na zasadzie art. 211 k.c. w związku z art. 1035 k.c. w związku z art. 1037 § 1 k.c. prawa majątkowe o wartości 34.415,31 zł tj. odpowiadające swemu udziałowi w spadku. Sąd Rejonowy przyznał wnioskodawczyni całość powyższych aktywów w środkach pieniężnych, natomiast uczestniczka częściowo w pieniądzu, w kwocie 17.685,31 zł, częściowo zaś w przyznanej na swą rzecz wierzytelności opiewającej na 16.730 zł. Sąd I instancji podkreślił, że dziedzicząc po E. C. E. K. stała się jednocześnie osobą zobowiązaną wobec spadku z tytułu nienależnego świadczenia, jak i – jako jedna ze spadkobierczyń – osobą uprawnioną z tej wierzytelności. Przytoczona okoliczność przesądziła o przyznaniu całości wierzytelności właśnie E. K.. Za wspomnianym rozstrzygnięciem w ocenie Sądu Rejonowego przemawia także fakt, że uczestniczka de facto otrzymała już środki pieniężne odpowiadające wysokości wierzytelności, a to skutek przelewu z 26 listopada 2016 roku na swoje konto z majątku spadkodawczyni 16.730 zł.

Rozstrzygając o dział spadku składającego się ze środków pieniężnych oraz wierzytelności nie orzeczono o obowiązku wydania rzeczy (art. 624 zd. II k.p.c.), gdyż Sąd I instancji stanął na stanowisku, że powyższe prawa majątkowe nie są rzeczami.

W świetle uzasadnienia w przedmiocie kosztów orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

Apelację od omówionego wyżej postanowienia wywiodła zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka.

W apelacji wnioskodawczyni, działającej przez adwokata, zarzucono naruszenie:

- art. 212 k.c. przez przyznanie wnioskodawczyni składnika majątkowego nie znajdującego się już w masie spadkowej, a przez to dokonanie działu spadku w sposób uniemożliwiający wykonanie postanowienia Sądu i ewentualną egzekucję należności przyznanej G. Ł.,
- art. 624 k.p.c. w związku z art. 688 k.p.c. przez brak zobowiązania uczestniczki E. K. do wydania G. Ł. 34.415,31 zł znajdujących się w jej posiadaniu, a przez to dokonanie działu spadku w sposób uniemożliwiający wykonanie postanowienia Sądu i ewentualną egzekucję należności przyznanej G. Ł..

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia w jego punkcie 2 przez dokonanie działu spadku po E. C. w ten sposób, że: (a) składniki spadku wymienione w punkcie 1 postanowienia przyznać E. K., (b) zasądzić od E. K. na rzecz G. Ł. 34.415,31 zł tytułem spłaty z ustawowymi odsetkami od 23 lipca 2018 roku; ewentualnie przez dodanie do obecnego brzmienia punktu 2 postanowienia zobowiązania E. K. do wydania G. Ł. 34.415,31 zł w terminie dwóch tygodni od daty uprawomocnienia się postanowienia. Złożono również wniosek o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

W uzasadnieniu wskazano, że całość zarzutów sprowadza się wyłącznie do kwestii efektywnego wykonania postanowienia działowego. Zdaniem apelującej wnioskodawczyni, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił skład majątku spadkowego, jednakże postanowienie w obecnej postaci jest niewykonalne, ponieważ nie wskazuje, od kogo wnioskodawczyni może dochodzić swojej części.

W swojej apelacji uczestniczka, reprezentowana przez radcę prawnego, zaskarżyła badane postanowienie w zakresie punktów: 1.b oraz 2, zarzucając w zakresie prawa procesowego naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń, które nie dadzą się pogodzić z doświadczeniem życiowym ani zasadami logiki a to poprzez uznanie za wiarygodnych twierdzeń wnioskodawczyni podnoszonych w ramach dowodu z przesłuchania stron oraz zeznań świadka M. B. w zakresie przekazania uczestniczce kwoty 8.000 zł;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń, które nie dadzą się pogodzić z doświadczeniem życiowym ani zasadami logiki a to poprzez uznanie za niewiarygodnych twierdzeń uczestniczki podnoszonych w ramach dowodu z przesłuchania stron w zakresie w jakim dotyczyły one niepartycypowania przez wnioskodawczynię w kosztach utrzymania spadkodawczyni oraz nieprzekazania uczestniczce kwoty 8.000 zł uzasadniając to faktem, iż w odpowiedzi na pozew uczestniczka nie wskazywała, że wraz z siostrą i matką poniosły w równych częściach koszt opłaty początkowej (wpisowej) w (...)ie, w sytuacji gdy okoliczność ta była bez znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia bowiem była okolicznością bezsporną niepodnoszoną przez żadną ze stron w toku postępowania
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń, które nie dadzą się pogodzić z doświadczeniem życiowym ani zasadami logiki a to poprzez uznanie za niewiarygodnych zeznań świadka M. K. w zakresie w jakim dotyczyły one niepartycypowania przez wnioskodawczynię w kosztach utrzymania spadkodawczyni oraz nieprzekazania uczestniczce kwoty 8.000 zł uzasadniając to faktem nieobecności świadka przy zdarzeniu, które nigdy nie miało miejsca;
- art. 233 § 1 w związku z art. 227 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez czynienie w uzasadnieniu orzeczenia ustaleń co do faktów nie mających istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji uznania przez Sąd I instancji iż ustalenia co do przekazania 8.000 zł nie mają znaczenia, gdyż nie podlegają rozliczeniu w sprawie o dział spadku;
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i poczynienie ustaleń, które nie dadzą się pogodzić z doświadczeniem życiowym ani zasadami logiki a to poprzez uznanie za wiarygodnych twierdzeń wnioskodawczyni podnoszonych w ramach dowodu z przesłuchania stron oraz zeznań świadka M.

B., w odniesieniu do tych okoliczności świadka ze słyszenia, w zakresie oddania biżuterii spadkodawczyni a następnie uznanie, że schowana przez spadkodawczynię biżuteria została wyrzucona wraz z meblami po sprzedaży mieszkania

- art. 233 § 1 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i dokonanie niepełnych ustaleń faktycznych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a to przez pominięcie dowodu z potwierdzenia uiszczenia przez uczestniczkę opłaty z tytułu rozliczenia centralnego ogrzewania w mieszkaniu spadkodawczyni z okresu, w którym właścicielką mieszkania była spadkodawczyni tj. dowodu załączonego do pisma z dnia 27 kwietnia 2018 roku i zgłoszonego do rozliczenia jako spłacony dług spadkowy na rozprawie w dniu 9 lipca 2018 roku, co w konsekwencji doprowadziło do braku rozstrzygnięcia w tym zakresie w orzeczeniu kończącym;
- art. 686 k.p.c. przez całkowite pominięcie w rozstrzygnięciu spłaconego przez uczestniczkę długu spadkowego w postaci opłaty z tytułu rozliczenia centralnego ogrzewania w mieszkaniu spadkodawczyni z okresu w którym właścicielką mieszkania była spadkodawczyni zgodnie z potwierdzeniem uiszczenia opłaty w wysokości 171,63 zł załączonym do pisma z 27 kwietnia 2018 roku i zgłoszeniem spłaconego długu do rozliczenia w ramach postępowania na rozprawie 9 lipca 2018 roku.

W zakresie prawa materialnego zarzucono naruszenie:

- art. 411 ust. 2 k.c. przez brak uznania, że 16.730 zł nie powinno zostać zwrócone do masy spadkowej, gdyż spełnienie świadczenia na rzecz uczestniczki czyniło zadość zasadom współżycia społecznego;
- art. 128 w związku z art. 135 § 1 w związku z art. 129 § 2 k.r.o. poprzez uznanie, że ponosząc koszty opieki nad spadkodawczynią w okresie poprzedzającym sprzedaż mieszkania uczestniczka jako jedna z córek realizowała wobec spadkodawczyni ustawowy obowiązek alimentacyjny z pominięciem całkowicie okoliczności, że obowiązek alimentacyjny wyznaczają nie tylko potrzeby osoby uprawnionej ale również możliwości zarobkowe i majątkowe osoby zobowiązanej.

Z tych względów wniesiono o zmianę zaskarżonego postanowienia przez ustalenie, że w skład majątku po zmarłej E. C. wchodzi 55.950,62 zł, a także dokonanie działu spadku przez przyznanie każdej ze stron połowy sumy stanowiącej różnicę 55.950,62 zł i kosztów pogrzebu w wysokości 3.850,00 zł oraz kosztów opłaty z tytułu rozliczenia centralnego ogrzewania w wysokości 171,63 zł, to jest przyznanie każdej ze stron 25.965 zł.

W uzasadnieniu apelacji uczestniczki znaczną uwagę poświęcono kwestii ustaleń co do 8.000 zł, także w zakresie oceny dowodów w tej materii. W pozostałym zakresie uargumentowano jedynie bliżej zarzut naruszenia prawa materialnego przez ustalenie istnienia wierzytelności spadkodawczyni wobec uczestniczki o 16.730 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia podnosząc, że ustalając istnienie takiej wierzytelności, Sąd Rejonowy nie uwzględnił prawa opiekuna do zwrotu kosztów sprawowania opieki, zasady rozłożenia obowiązku alimentacyjnego między obowiązanych do jego realizacji stosownie do możliwości zarobkowych obowiązanych, jak również zasad współżycia społecznego wskazujących, że zwrócenie uczestniczce i jej rodzinie poniesionych kosztów utrzymania spadkodawczyni czyniło zadość tym zasadom.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki, wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie.

Do zamknięcia rozprawy apelacyjnej 6 marca 2019 roku nie zmieniono stanowisk w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje są częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności rozważyć należy zarzuty w zakresie przepisów regulujących postępowanie dowodowe, jako determinujące prawidłowość ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Zgłoszone zarzuty apelującej uczestniczki, w części sprowadzającej się do zwalczania ustaleń Sądu I instancji co do losów 8.000 zł, jakie miały zostać wręczone uczestniczce, są bezprzedmiotowe. Trafnie Sąd Rejonowy przyjął, czego w istocie ani wnioskodawczyni, ani sama uczestniczka nie kwestionują, że okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Czyni to wprawdzie zarzut apelującej wnioskodawczyni co do naruszenia art. 227 k.p.c. – oczywiście w związku z art. 13 § 2 k.p.c. – wprawdzie zasadnym, ale to pyrrusowe zwycięstwo o tyle, że naruszenie to nie miało, wbrew sugestiom uczestniczki, żadnego znaczenia dla końcowego rozstrzygnięcia. Mimo wywodu z uzasadnienia apelacji uczestniczki nadal nie jest jasne, jaki miałyby być związek między niewątpliwie zbędnymi ustaleniami co do ewentualnego przekazania 8.000 zł uczestniczce, z losami ustaleń co do wierzytelności o zwrot 16.730 zł.

Nie wiadomo w istocie również, jakie wnioski uczestniczka wysnuwa z twierdzonego przez siebie naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów przez Sąd I instancji odnośnie biżuterii. Nie wydaje się, iżby apelacja uczestniczki zmierzała do podważenia ustalenia Sądu Rejonowego w tej mierze, sprowadzającego się do konstatacji, że przedmiotowa biżuteria została utracona przez spadkodawczynię jeszcze za jej życia i nie wchodziła już w skład jej majątku w chwili otwarcia spadku. W szczególności wyznaczając granice zaskarżenia osnową apelacji, wnioskodawczyni nie zaskarżyła ustaleń Sądu I instancji co do składników majątku spadkowego poza uiszczoną przez nią sumą 171,63 zł tytułem rozliczenia, po otwarciu spadku, kosztów ogrzewania za okres, w którym spadkodawczyni jeszcze żyła. Tymczasem ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie biżuterii spadkodawczyni tworzą spójną całość, niesprzeczną zarówno wewnątrz, jak i wpisującą się w inne, niekwestionowane przez uczestniczącą w postępowaniu osoby ustalenia co do choćby stanu zdrowia spadkobierczyni. Sąd I instancji przekonująco wywodzi, że owe drobne precjoza zostały zwrócone bezpośrednio spadkodawczyni, która domagała się ich zwrotu, a jednocześnie znajdowała się już w takim stanie zdrowia, że ich schowanie, a następnie utrata przy opróżnianiu szykowanego na sprzedaż mieszkania, nie budzą wątpliwości ani w świetle wskazań wiedzy, ani też życiowego doświadczenia. Logiczna spójność tej rekonstrukcji wydarzeń gwarantuje przy tym, że nawet gdyby próbować wykazywać, czego w istocie nie czyni nawet sama uczestniczka, że na podstawie tego samego materiału dałoby się wykazać wersję przeciwną, choćby z takim samym przekonaniem co do trafności owego konkurencyjnego wywodu, z racji obowiązywania zasady swobodnej oceny dowodów, to i tak ustalenia Sądu Rejonowego w tej mierze ostałyby się.

Prawidłowo wywodzi natomiast wnioskodawczyni, że Sąd I instancji pominął niezasadnie dowody świadczące o konieczności pomniejszenia stanu czynnego spadku o 171,63 zł zapłacone tytułem rozliczenia kosztów ogrzewania. Stosowny wniosek uczestniczka zgłosiła w piśmie procesowym z 4 maja 2018 roku (k. 79 – 80), załączając dowód zapłaty (k. 92). O słuszności tego zarzutu wymownie świadczy to, że wnioskodawczyni nie podjęła z nim polemiki w swojej odpowiedzi na apelację.

W świetle powyższych uwag ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, w zakresie mającym znaczenie dla rozstrzygnięcia, a więc z pominięciem ustaleń i ocen co do kwestii 8.000 zł ewentualnie przekazanych uczestniczce, są co do zasady prawidłowe, ponieważ mieszczą się w granicach swobodnej – w przeciwieństwie do dowolnej – oceny przeprowadzonych dowodów jako spójne, logicznie powiązane z materiałem dowodowym, niebudzące wątpliwości w świetle życiowego doświadczenia oraz zupełne z punktu widzenia zakresu ustaleń niezbędnego do prawidłowego rozstrzygnięcia. W konsekwencji Sąd Okręgowy przyjmuje owe ustalenia Sądu I instancji za własne z tą jedynie zmianą, że stan czynny spadku należało zmniejszyć o 171,63 zł.

Tym samym Sąd Okręgowy nie podzielił podstawowego zarzutu uczestniczki z zakresu prawa materialnego, dotyczącego zasadności zaliczenia na poczet stanu czynnego spadku wierzytelności o 16.730 zł. Uczestniczka powołuje się tutaj na naruszenie art. 411 pkt 2 k.c. stanowiącego, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego. Uczestniczka wskazuje, że zgodny z zasadami współżycia jest zwrot jej i jej rodzinie kosztów, jakie zostały poniesione na opiekę nad spadkodawczynią. Problem jednak w tym, że nie chodzi tutaj o świadczenie spełnione przez spadkodawczynię, która była już wówczas osobą ubezwłasnowolnioną, lecz o świadczenie pobrane samowolnie przez opiekuna ze środków pupila. Normy prawne, zakazujące takich działań opiekunowi, mają swe korzenie w głęboko ugruntowanych zasadach moralnych, sprowadzających się do stwierdzenia, że opiekun nie może wykorzystywać swej pozycji, uzyskanej jako wyraz zaufania,

do dokonywania przesunięć majątkowych z majątku pupila do majątku własnego. Czym innym jest pokrycie kosztów opieki z majątku pupila na podstawie upoważnienia sądu opiekuńczego, czym innym zaś samowolne przysporzenie kosztem majątku podopiecznego. Negatywna ocena moralna takiego postępku jest tym silniejsza, im słabsza, bardziej zależna jest pozycja pupila, w szczególności wywołana jego stanem zdrowia, choćby z racji zaawansowanego wieku. Nie może powoływać się na zasady współżycia społecznego ten, kto swym zachowaniem sam je narusza. Z tych względów ocena prawna przedmiotowej wierzytelności i jej zaliczenie do stanu czynnego spadku przez Sąd Rejonowy było całkowicie prawidłowe.

Trafnie wywodzi apelacja wnioskodawczyni, że dokonany przez Sąd I instancji dział spadku jest błędny o tyle, że w brzmieniu postanowienia Sądu Rejonowego – niewykonalny. Zważywszy na to, że obecnie cały stan czynny spadku znajduje się w sferze władztwa uczestniczki, co nie było kwestionowane, zasadnym było przyznanie całego ustalonego stanu czynnego spadku uczestniczce, z obowiązkiem spłaty na rzecz wnioskodawczyni. Skoro zatem niekwestionowane udziały spadkowe wynoszą po 1/2, zaś stan czynny spadku wart jest: 55.950,62 zł + 16.730 zł - 3.850 zł - 171,63 zł = 68.658,99 zł, tedy na rzecz wnioskodawczyni należało zasądzić od uczestniczki 34.329,49 zł tytułem spłaty, przy uwzględnieniu niepodzielności jednego grosza (art. 212 § 2 w związku z art. 1035 k.c.). Zakreślając termin spłaty przyjęto 20 marca 2019 roku jako ostatni dzień dwutygodniowego okresu, liczonego od ogłoszenia postanowienia Sądu Okręgowego, a więc od prawomocności orzeczenia, jako najzupełniej wystarczający gdy zważyć, że środki na spłatę winny być zabezpieczone wierzytelnościami z rachunków bankowych spadkodawczyni, przejętych przez uczestniczkę, co w praktyce obrotu niemalże równe jest posiadaniu odpowiednich wartości w gotówce (art. 212 § 3 w związku z art. 1035 k.c.). Należało również zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie z racji ewentualnego przekroczenia terminu spłaty (art. 212 § 3 w związku z art. 1035 w związku z art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Wobec braku okoliczności skutkujących nieważnością postępowania, które winny być brane pod uwagę z urzędu, zmieniono zaskarżone orzeczenie jak wyżej wskazano, zaś w pozostałym zakresie oddalono obie apelacje: wnioskodawczyni w zakresie, w jakim spłata okazała się niższą od żądanych 34.415,31 zł, zaś uczestniczki w zakresie, w jakim nie uwzględniono zarzutu co do przyjęcia do stanu czynnego spadku wierzytelności o 16.730 zł (art. 385 i 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 zd. I w związku z art. 13 § 2 k.p.c. W postępowaniu niniejszym, podobnie jak w postępowaniu przed Sądem I instancji, zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestniczka są w równym stopniu zainteresowane rozstrzygnięciem i ich interesy są wspólne o tyle, że celem postępowania jest wyjście ze wspólności majątkowej i uregulowanie wzajemnych stosunków majątkowych¹.

¹ Por. np.: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2010 r., III CZ 46/10, OSNC z 2011, nr 7-8, poz. 88.